



Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA
Kwartalna.....złp. 12
Miesięczna..... „ 5

Jutro Joanny Wdowy.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reanmiera.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Hegro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 7, 293	+ 16,9	+ 6,2	Pl. zachodni słaby	Pogoda z chmurami	Grzmot, deszcz z gradem.
21 12	„ 7, 278	17,2	8,8	Północny mocny	Pochmurno	
3	„ 7, 325	17,9	9,0	Pn. wschodni słaby	„ „	
9	„ 7, 401	+ 15,0	+ 7,3	Zaden	Chmury	

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i Ścisłe Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na mocy postanowienia Senatu Rządzącego z d. 13 maja r. b. N. 1666 przedsięwziętą zostanie, w biurze Wydziału Dochodów Publicznych w d. 14 czerwca r. b. o godzinie 10 zrana publiczna licytacja wieczystey dzierżawy młyna i piły z gruntami, w ilości morgów chełmińskich 32 przętów 277½ wraz z pastwiskiem i łąkami do tych należąciami na rzece Chechle, przy wsi Żarkach; w państwie Lipowieckim położonych, z którey to dzierżawy czynsz roczny dla skarbu w summie złp. 248 gr. 19 opłacać się powinien będzie. Cena zaś do pierwszego wywołania ustanawia się w kwocie złp. 671 gr. 25; każdy więc mający chęć przystąpić do licytacji złoży na wadium 1/10 część kwoty powyższej. Warunki zaś przez Senat zatwierdzone znajdujną się w Wydziale do odczytania każdego czasu.

Kraków d. 21 maja 1833 r.

X. BYSTRZONOWSKI.
Gadomski Sekr: Wydz.

W dniu 24 maja r. b. 1833 r. o godzinie 9 zrana w Krakowie na Kłopa-zu na Biskupim pod L. 45, odbędzie się w drodze wykonywania sądowej licytacyi zatradowanych ruchomości jako to: sprzętów domowych, obrazów, szkła, krowy, jałówki, i t. d., po południu zaś o godzinie 3ciey w kontynuacyi teyże licytacyi wydzierżawionemi zostaną na Piasku w części Nowey wsi w domu pod L. 3 dochody trzeyletnie z tegoż domu pod L. 3 z ogrodem, poczynając od d. 1 lipca r. b. do dnia ostatniego czerwca 1836 r. Warunki do dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi zapublikowanemi zostaną, chęć zaś dzierżawienia mający złożą wadium w kwocie złp. 100.

Kraków 17 maja 1833 roku.

H. Salomoński Kom: Sąd.

LOTERYA KRAJOWA.

W 556 ciągnienu dnia 22 Maja 1833 roku, w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

26. — 69. — 75. — 52. — 85.

Przyszle 556 Ciągnienu przypada dnia 29 Maja 1833 roku.

Cześć Nieurzędowa.

A U S T R Y A.

Wiedeń 6 Maja.

Na wczorayszey giełdzie panował ruch nadzwyczajny, ponieważ otrzymano z Belgradu listy, że pokój między Portą i Mehemedem Ali zawartym został, wskutek czego Belgrad oświecono. Od żądanego nadania sobie paszalicu Adana, miał Ibrahim odstąpić, i kontentować się nadaniem prowincyi, sułtańskim wyrokiem jemu i oycu jego udzielonych. Posiadanie Adany jest bardzo ważne, z powodu znajdującego się tamże wybornego drzewa okrętowego; Mehemed Ali zwracając szczególną uwagę na marynarkę, wielką pokładał wartość na posiadanie tej prowincyi. Ibrahim miał z tego powodu proponować imieniem swojego oycy, odstąpienie Porcie innych przyzwoleń, jeżeli mu Adana nadaną będzie; lecz sułtan oświadczył stanowczo, iż niedopusi żadnych dalszych koncessyi, chociażby miało przyjść do ostateczności. Z tém wszystkiém położenie państwa tureckiego jest teraz takie, iż zwycięzki hołdownik spokojnie oczekiwać może chwili, w której bez wielkiego natężenia i sprzeczek otrzyma, co by teraz tylko z widocznym niebezpieczeństwem musiał wyniewolić. (?) Wszelkie wiadomości zgadzają się na to, iż rządowi tureckiemu wszelkiej siły brakuje, a naród w najwyższym stopniu zdemoralizowanym został. Niewczesne zaprowadzenie nowości przez sułtana, nie zadowolniło mało oświeconego Turka, owszem zniszczyło patryotyczny i religijny sposób myślenia ogółu. Chytry Mehemed Ali lepiej potrafił odegrać rolę reformatora, znał on więcej niebezpieczeństwa reformy, i kiedy mogła zastosowane być do potrzeb ludu; zachowywał więc ściśle odwieczne obyczaje, i chronił się bynajmniej odstępować od religijnych przepisów swych przodków. Również pozostawał sułtanowi uległym aż do chwili, w której bez narażenia się na niebezpieczeństwo mógł zrzucić maskę i zaprzeczyć posłuszeństwa.

Rossyjskie woyska stoją pod Skutari obozem, gdzie, chociażby pokój zawarty został, dopóty pozostać mają dopóki Ibrahim pasza z swoim woyskiem nie cofnie się zupełnie w granice sobie oznaczone.

Chociażby też pomimo najwyższego postępowania Najjaśniejszego Cesarza Mi-

kołaja, poważyli się burzyciele muzułmańscy wszczynać zamieszania w stolicy, potrafią te woyska utrzymać ich na wodzy, i w samym zarodzie ntłumić wszelkie zamachy; wiele albowiem na tém zależy, aby pytanie na Wschodnie nie stało się jeszcze bardziej zakwikłaném. Gdy ostateczne zawarcie pokoju dopiero po nastąpioney ratyfikacyi preliminarjów ze strony Mehameda Alego za ukończone uważaném być może, a zatém, aż do tej chwili zbliżą się jeszcze wszelkie woyska pomocne w pochodzie będące do stolicy, i tak długo tam pozostaną, aż wyrzeczone w deklaracyi gabinetu petersburskiego warunki, dopełnionemi zostaną.

Presburg 24 Kwietnia.

Na posiedzeniu seymu węgierskiego dnia 22 t. m. naradzano się nad reskryptem królewskim z dnia 16 t. m. wydanym na przedstawienie stanów państwa, względem przyjęcia królewskich propozycyi, i zażaleń preferencyalnych.

Chociaż takowy niezadowolnił większości członków seymowych, przecież zjednał pochwałę i uznanie wielu rozsądnych i prawdziwych przyjaciół oyczyzny. Zgodnością, łagodnością i umiarkowaniem, naganiono w tymże dotychczasowy tok rozpraw seymowych i napomniano *serio*, aby przedewszystkiém przystąpiono do naradzenia się nad królewskimi propozycjami, zmierzającymi do prawdziwego dobra kraju, i dla przyspieszenia takowych, ponijano wszelkie uboczne i niepotrzebne przedmioty. Osobliwie poleceno punkta udzielające własności grunotwą, dotyczące poprawy sądownictwa, i nakoniec te które powołują szlachtę do wspólnego ponoszenia niektórych ciężarów krajowych, z korzyścią innych mieszkańców. — Widoczną albowiem jest rzeczą, iż podobne zmiany, (choć zrazu nie są dosyć obeymującymi,) przecież tylko dobroczynnie na ogół działać mogą; oczekujemy jednak wielkiego w téj mierze oporu ze strony arystokracji, gdyż ta nie ustąpić nie chce ze swoich odwiecznych przywilejów, lecz chce ciągle sama zostać panną w kraju, który zowie wolnym. Ciekawi jesteśmy, jakimi sposobami zwalczy rząd ten npor. — Trzeba wiedzieć, iż w Węgrzech, samatylko szlachta reprezentuje naród; a posłowie wolnych miast tak mało snaczącą rolę przed-

stawiają na seymie, iż według upodobania posłów szlacheckich przypuszczeni zostają do głosowania, lub wcale nie. Naywiększa część narodu z klasy rolniczej składająca się, nie jest reprezentowana.

Pogłoski o zaburzeniach w ziemi siedmiogrodzkiej były bardzo przesadzone; protestowano tam jedynie przeciw teraźniejszemu gubernium, ponieważ nie było obrane przez tameczny seym, który już dawno nie istnieje. Podawano podróż do Siedmiogrodzkiej ziemi feldmarszałka-porucznika hr. Własicz (banusa Kroacyi) za będącą w związku z tamecznymi niepokojami; lecz teraz dowiadujemy się, że ta podróż tyczy się spraw turecko-rossyjskich, również z tego względu, ściągają się znaczne woyska do ziemi Siedmiogrodzkiej.

Urodzaje w Węgrzech okazują się nader piękniemi, z którego powodu cena wszelkiego gatunku zboża bardzo spadała.

(G. C. W.)

FRANCYA

Paryż 6 Maja.

Dziennik *National*, znajduje to rzeczą niewłaściwą, iż książę Nemours, który tylko jest pułkownikiem jazdy, i zaledwie posiada wiek, w którym dopiero młodzież do szkoły wojskowej przyjmuje, wczoraj sam jeden na dziedzińcu Tullierów, dowodził kilku półkami piechoty i jazdy. — A więc szkoły już niepotrzebne. — Lecz zdaje się *National* wniwdzie niedługo w krytyczny rozbiór ceny sukna, jakie noszą na mundurach synowie króla Filipa, i zacznie ubolewać nad tem, że nieużywają tańszego.

Listy z Tunisu z d. 4 kwietnia, donoszą o bliskim wybuchnieniu wojny pomiędzy Sycylią i dejem tego kraju. — Sprawjący interessa sardyńskie, udał się dniem wprzód do deja, dla złożenia mu *Ultimatum* i oświadczył, że jeśli w 8 dniach nieuczyni zadosyć żądaniom rządu sardyńskiego, takowe poparte będą działami. Tegoż dnia konsul sardyński zwołał do siebie poddanych tego państwa, handlujących w tym kraju i ostrzegł ich, aby wszelkie swoje czynności zawiesiwszy, byli w gotowości każdej chwili do odpłynienia.

Dnia 7 Maja. — Dzienniki miasta Tuluzy, z dnia 2 b. m. donoszą o zaszłych tam także rozruchach, w d. 29 z. m. które zniewoliły miejscowe władze, że tłum ludu,

wydający buntownicze krzyki, wśród rzućania kamieniami na urzędników policyjnych, woysku rozproszyć nakazały. Nazajutrz wieczorem, (30 kwietnia,) nastąpiło powtórne zbiegowisko, w większej daleko jeszcze liczbie, żądające wypuszczenia na wolność powieszonych wczoraj wicherzycielów, chcąc przez gwałt opanować gmach prefektury; lecz woysko przybiegło na czas w pomoc żadaną, i wielu hersztów rozruchu pochwytawszy, przywróciło porządek. Przeszło 50 osób różnych stronnictw i stanów, znajduje się w ręku policyi. Obawa ponowienia się takowych zaburzeń także w dniu imienin królewskich, okazała się płonną.

Dnia 8 Maja. — Przed wczoraj poseł rossyjski hrabia Pozzo di Borgo, miał prywatne posłuchanie u króla.

Marszałek Soult, kazał rozdać członkom izby deputowanych plan, mających założyć się fortyfikacyi do koła Paryża.

Officerowie polscy znajdujący się w mieście Bergerac, odebrali rozkaz przeniesienia się do departamentu *des Haiden*. Gdy takowemu okazali się przeciwni, generał Roszlakowski dowódca powyższego zakładu, odebrał polecenie, aby się oddalił z Francyi, z tem zastrzeżeniem iż tylko do Belgii lub do Anglii udać się może. W odpowiedzi na to wezwanie, generał ten oświadczył podprefektowi, że wszyscy jego podkomendni gotowi są pójść za nim.

(G. P. S.)

ANGLIA

Londyn 7 Maja

Wczoraj poseł rossyjski książę Lieven, dawał wielki obiad, dla księcia pannjącego Brunswickiego Wilhelma, na który między innymi, zaproszeni byli lordowie Palmerston i John Russel, i wielu innych.

Kuryer donosi, że wszystkie klasy ludu, żądają coraz głośniej zniesienia podatku od okien.

(G. P. S.)

SARDYNIA

Genua 21 kwietnia.

O zaszłych nieporozumieniach pomiędzy naszym rządem i dejem tuncetańskim, dowiadujemy się z pewnego źródła, co następuje: »Już przed kilku miesiącami konsul sardyński, doznał osobistej obelgi w czasie posłuchania u deja, z powodu zachodzących spo-

rów mianego, nawet przeciw królowi sardyńskiemu i jego banderze, pozwolił sobie dey za nad to brudnych wyrażen, aby je tu powtórzyć można. Gdy zaraz na pierwsze żądanie zadość uczynienia, odpowiedział dey w sposobie niezaspokajającym, postanowiono przeto, większą częścią siły morskiej królestwa sardyńskiego, uzbroić eskadrę dla wymuszenia orężem, czego niemożna było w drodze negocjacyi. Przed kilku dniami przypłynął tu bryg od eskadry z doniesieniem, że dey opiera się zadość uczynieniu, w skutku czego, wczoraj zaraz posłano jeszcze 16 staków kanonierskich i kilkanaście brygów z artylleryą i wojskiem. Eskadra zbiera się przy brzegach Malty, gdzie jak słyhać, ma się z nią połączyć eskadra neapolitańska; mówią także mocno, że w razie potrzeby, nastąpi wyprawa z 16,000 wojska lądowego złożona; do czego jednak niewiadać jeszcze otwartych przygotowań. Dey zgromadził 12,000 Arabów, którzy obozują pod twierdzą Goeletta. Marynarka sardyńska, składa się z 6 wielkich fregat, od 56 do 68 dział, którym towarzyszą 3 fregaty pomniejszych, 3 korwety i znaczna liczba brygów, galer i statków kanonierskich.

— (G. P. S.) —

TURCYA

Smirna 10 kwietnia.

Następujące pismo pełne dumnych wyrażen, przesłał Ibrahim basza do tutejszych prymatów: »Rozkazujemy wam, My Ibrahim zwycięzca, abyście nas, i to natychmiast po odebraniu tego łaskawego pisma, za swego Pana i władzcę uznali i rozkazy nasze pełnili. Tymczasowym waszego miasta gubernatorem, nakazujemy wam, uznać Muzuara Zaidę, a za trzy dni, przysłemy wam jeszcze jednego z naszych officerów. Pewni jesteśmy, że będziecie chcieli być posłuszni naszym rozkazom, dla tego wzywamy was, abyście opuścili niezwłocznie Smirnę razem z waszemi wojskami, a my orężem zwyciężkim naszym rozstrzygniemy, kto ma być jej panem; niesądziemy albowiem, abyście chcieli nam dać powód do uciskania spokojnych obywateli, jakiegokolwiek oni są wyznania.» — Wskntek tegoż szczególnego wezwania, wszyscy prymaci miasta zebrali się w meczecie, gdzie im takowe odczytane zostało. — Prymaci, założywszy zwyczajem turków, ręce na krzyż, pokłonili i w największej poko-

rze oświadczyli, że nowego gubernatora uznają, i że każą ustąpić sułtańskiemu.

(G. P. S.)

Konstantynopol 25 Kwietnia.

Po przybyciu Pana Varennes z głównej kwatery Ibrahima i ogłoszeniu wyroku sułtana względem rozdziału paszałików; zdawała się zakwitać nadzieja pokoju mającego nazawsze zagodzić spory pomiędzy Turcyą i Egiptem, zwłaszcza że przy odjeździe tegoż P. Varennes z miasta Kutahia, Ibrahim basza miał już nakazać odwrót swojego wojska. Atoli nadzieja ta niestety, nieziściła się wcale, albowiem tenże Ibrahim upomina się ciągle o odstąpienie sobie prowincyi Adany; że zaś sułtan do tego przychylić się niechce, przeto Ibrahim, jak słyhać, wstrzymał spodziewany odwrót wojsk swoich.

W d. 23 b. m. przybył tu trzeci oddział floty rossyjskiej składający się z 4rech okrętów liniowych i z nim oraz na przewozowych statkach przybył drugi korpus posiłkowy wojsk rossyjskich składający się z 5,000. Wojsko to na wzgórzach azyatyckich naprzeciw Bajoukdere stanęło obozem.

Osobliwsze zdarzenie odciaęnęło tu na siebie wszystkich uwagę, od tak ważnych dziś politycznych wypadków; i nikiby zapewne niepomyślał, że to będzie towarzystwo St. Symonistów, które nagle pokazało się w stolicy, przybywszy jak wiadomo w celu wyszukania wolnej kobiety, czyli żony, (*femme libre*) mającący jakoby znajdować się na wschodzie, dla zaślubienia jej oycu *Enfantinowi*. Te nowe donkiszoty swoim śmiesznym strojem i postępowiem, nie mniey pozwalaniem sobie zbytecznej poufalości do kobiet tureckich, wzbudzili na siebie podeyrzenie i niespokojność rządu do tego stopnia, że ich sprzątnięto do więzienia i niebawem kazano odwieźć do Dardanellów celem oddalenia na zawsze z państwa Ottomańskiego.

Nowy poseł angielski przy przy Porcie Ottomańskiej lord Ponsoby przybył tu przez Dardanelle, gdzie dotąd wstrzymywały go przeciwnie wiatry.

Naynowszy z dzienników tureckich, z uwielbieniem i wdzięcznością wspomina, udzieloną pomoc wspaniałomyślną przez N. Cesarza Wszech Rossyi, Sułtanowi.

Spokojność publiczna w stolicy najmniejszego niedoznała tu zawichrzenia; atoliż zarazą morowa od czasu jak nastąpiła pora wiosenna, wzmogła się na powrót w Galacie i Terapii.

(G. P. S.)